Jan-rapowanie & NOCNY, Wybory (ft. Szpaku, G

Dzisiaj mogę chyba, uh
Chuj tam, umrę i tak
Co tam już ci spływa? Heh
Chuj tam, umrzesz i tak

Gdybym tyle nie palił, to bym miał Ferrari
Ale lubię to jak nie wiem, w ogóle się lubię bawić
I piję, i nie śpię, i gubię szalik
I gniję wewnętrznie i czuję się nikim
Jak chleję sam i patrzę w lustro
Albo jak nie odmówiłem i samarę widzę pustą
Chuj w to, umrę młodo, jestem pewien
To moje najlepsze lata, ja i moi przyjaciele
Dzikie czasy kurwa, wyrośniemy albo wyrwą nas
Jestem polską młodzieżą, tylko nie wiem kwiat czy chwast
Widzę upośledzonego chłopaka na wózku
I serce się łamie, on oddałby wszystko by móc tu
Mieć to o co ja nie dbam wcale
Moje życie, moje zdrowie, mój interes co z tym zrobię
Nie martw się o mnie, przestanę za moment

Ja pierdole

Nie jestem zdrowy, to moje wybory
Pełny do połowy, to moje wybory
Wszystko do tej pory to moje wybory
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory
Nie jestem zdrowy, to moje wybory
Pełny do połowy, to moje wybory
Wszystko do tej pory to moje wybory
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory

Obite głowy, zatrzymane akcje serca
Choć to nie Split, to na końcu czeka bestia
Jestem idolem dla typów co stoją z oczami czarnymi jak smoła
Jak mogę coś zmienić, to nie ćpaj już syfu, zabierz matulę na obiad
Nie zmienię świata, no, co ty, tu kurwy są celebrytkami
I złoto na szyi to metka jakości, coś jak na gównie kryształy
Jak Janek też lubię się bawić, więc podkręć to kurwa na maksa
Nasze osiedlowe zoo, węże, gibony na klatkach
Młody Janek i dwugłowy Mati, bit taki jakbym dyskę robił
On tym dyskiem, kurwa się porobił
Wypadł mu talerz, ale się nie pobił
Ganiały mnie duchy, nie mogłem uciekać stąd
On położył przy mnie nóż, którym ścierał grudy ziom
Młody Mati nie wie czemu biały mus z boku
Jak to pachnie [wąch!] i jest w szoku

Nie jestem zdrowy, to moje wybory
Pełny do połowy, to moje wybory
Wszystko do tej pory to moje wybory
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory
Nie jestem zdrowy, to moje wybory
Pełny do połowy, to moje wybory
Wszystko do tej pory to moje wybory
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory

Tyle co zjadłem, to mogłoby zabić, czy coś
Tylko złego nie biorą diabli
Jestem jak po chemioterapii, tylko że nie spadł mi włos, co
Gdyby nie dali, to bym nie zapalił (uh)
Nie byłoby "Płuc Zlepionych Topami" (uh)
A my nie bylibyśmy tacy sami (uh)
W sensie tacy samotni, tacy sami (uh)

Przez kilka dni znowu mówiłem tylko do Alexy
Przyznam jakoś rzadziej się ostatnio chce gawędzić
Wszystko okej, tylko dużo ludzi, bo koncerty
Zadymiony hotel, no bo stary mam nuggetsy
I parę nóg, no i nawet wiem, gdzie wyjście
Znowu piszę tekst samemu, nie wychodzę nigdzie, mam w piździe
Uczę się doceniać co mam, życie tak pozmieniało nas
Nie powiem, że nie mamona, ale, ale
Przyniosło tylko trochę wiary więcej
Moi ludzie to prawdziwe szczęście
Oni myślą, że ja znów z nią jestem
Bo wrzuciła zdjęcie, jak wbiła mi na klawisz
Sobie na Instagramik, nawet o tym nie wiedziałem
Mam za miękkie serce, ale, ale

Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi, haaa
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi
Jebać, jebać, jebać, jebać, jebać